

NR 6.

z Warszawy Roku 1795.
d. 26. Stycznia we Wtorek.

KORRESPONDENT

WARSZAWSKI i ZAGRANICZNY.

Odmiana niektórych Kommissarzy.

BUKSHEDEN General Major, &c. w mieście Warszawie kommanderuiący. Chcąc, by Kommissya przezemnie wyznaczona, w działaniach swych iak nayprędzey postępowała, i odpowiadając zamiarowi swemu podług rozkładu w Organizacyi dla siebie przepisanego, by każdy Wydział czynność swą ułatwiał; znosząc się zawsze po ukończeniu dzieła swego, lub też w okolicznościach w trakcie dzieła swego wypadających, z Kommissyą *in pleno* będącą, na miejsce ubitych Kommissarzy JW. *Leduchowskiego* Kaszt. *Lubaczewskiego*, *Xadza Kontryma*, *Gaszynskiego* Szambellana, *Mieczkowskiego* Starosty Rabsztyńskiego, *Motowidła*, *Kortoma*, i *Wilczewskiego* Szambellana, wyznaczam następujące Osoby. — JW. *Szczepana Zambrzyckiego*, *Kawerego Błeszyńskiego*, *Stanisł. de Tyllego* Szamb. J. K. Mci *Matenszã Oyrzyńskiego*, *Jozefa Nietysę*, *Anton. Giepperta*, *Potra Sulińskiego*; którzy to dodani przezemnie Kommissarze, za awizacyą JW. *Pruszaka* Kaszt. Głównego Prezydującego ra mieysce dla swey Kommissyi wyznaczone, ziechawszy się, stosownie do Instrumentu przezemnie na tęż Kommissyą wydanego, czynności swe wraz z obrotami dawniey, i w Instrumencie nominowanymi Kommissarzami rozpoczną, i ukończyć będą.

BUKSHEDEN mpr.

Dan w Warszawie dnia 15. miesiąca Stycznia 1795. roku.

*Powinności dla Obywateli wychodzących na
Strażę nocne.*

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY. Urządzący przez Rezolucyą swoją na dniu 5. Miesiąca i Roku bieżących zaszła Warty nocne w celu zachowania Obywatelów i mieszkańców od wszelkich przypadków, które się w tey porze czasu przytrafiać częstokroć zwykły, prócz tamże wyrażonych obowiązków, następujące dla nich do wypełnienia przepisuie powinności

1mo. Przyszedłszy na wyznaczone od Burmistrza Wydziałowego miejsce, każdy pożyłka Grzechotkę, albo Piszczalkę małą, który podział od dyspozycyi Burmistrza zależyć będzie, tak aby każdy, jednym z powyższych narzędziow był opatrzony.

2do. Na miejscu jeszcze zostając, będzie onym przeczytana przez Dozorcę Wydziałowego niniejsza dyspozycya, a mimo tego kopia teyże wydana być ma jednemu, tak aby wszyscy wiedzieć mogli, iak się w czasie tey Straży nocney zachować i sprawić powinni, zkad żaden niewiadomością wymawiać się nie może.

3tio. Wyszedłszy na szlaki, a tak przechodząc ulicami, iako też załanawiając się ciż-Straż obywatelscy upatrywać na wszystkie strony są obowiązani. *1mo.* Jeżeli gdzie ogień, czyli to w kominie, czyli w inney części iakiey Posseksyi nie zajmuje się. *2do.* Jeżeli do którego domu, Sklepu, Piwnicy Szpiklerza, lub innego iakowego gmachu czyli Budowli Złodzieie nie dobywają się. *3tio.* Jeżeli kto kogo na ulicy, lub w iakim zakęcie nie obdziera, albo zabija. *4to.* Jeżeli śmieci czyli iakich innych nieczystości na ulicę nie wyrzuca: lub koszami nie wynosi. *5to.* Jeżeli w domu iakim hałasy, zgiefki przy muzyce, mianowicie bez dozwolenia miejscowey Policyi nie praktykują się.

4to. Jak tylko Straż lub jedna z niej Osota, ogień zauważający się postrzeże, zaraz w Grzechotkę opatrzoną na alarm grzechotać powinien, drudzy zaś do ckień oraz drzwi domów, tudzież wszelkich Possejsyi kołatać dla obudzenia, i wezwania ludzi ku ratunkowi mają, co także inne pobliskie Straże za pierwszym usłyszeniem Grzechotki dopełnić będą obowiązane, tak aby po wszystkich Wydziałach Straże tym odgłosem poruszone, znać mieszkańcom o wszczętym ogniu dawały. Nadto Straż pierwszą wiadomość o ogniu mającą, wyszła z pomiędzy siebie jednego, któryby nieodwłocznie Intendenta Porządku ogniowego o pożarze zdarzonym uwiadomił.

5to. Pobudziwszy ludzi na swych szlakach, znowu te Straże obchodzić i dostrzegać mają, aby Złodzieje pod pozorem ratunku, do innych domów nie dobywali się, lub ogień gdzie z wiatrem nie zapadł, albo trefunkiem czyli też przez umyślnie złośliwego człowieka podrzucenie wzniecony nie był, pilne mieć mają baczenie, i w takim przypadku Złodzieiów imać, ogień bosakami, jeżeli dostaną zdeymować, albo ludzi na ratunek pobudzać mają.

6to. Straż w miejscach głównych zosławiona, toż samo co w poprzedzającym Punkcie jest opisano, mianowicie w budzeniu przez kołatanie do Possejsyi ludzi, i w dawaniu znać Intendentowi ogniowemu o pożarze, dopełnić jest winna.

7mo. Gdyby Straż nocna Złodzieiów lub Hultaiów obdzieraających ludzi i ostrzegła, ma onych natychmiast imać, i do Warty najbliższej miejsca tego oddawać, a w przypadku potrzebnej pomocy, tę przez gwizdanie na Piszczalkę od pobliskiej Straży użyć, dla czego Straże pobliskie na odgłos piszczalki zbliżać się natychmiast powinny.

8uo. Równym sposobem tych co śmieci, lub iakowe nieczyści w nocy na ulicę wyrzucają

lub wylewają, do najbliźszego aresztu lub War-
ty Straż nocna oddawać będzie.

gno. Nadto Straż pomieniona słysząc zgiełki i
hałasy, lub muzykę grającą po zakazanych go-
dzinach w jakim domu, do takowego wszedłszy,
pytać się ma Gospodarza, czyli za pozwoleniem
Zwierzchności trzyma w domu muzykę, i z ia-
kiej przyczyny hałasy wszczete? gdy zaś Go-
spodarz czyli Arędarz tego miejsca nieokale po-
zwolenia, w takim przypadku Obywateli nieosia-
dłych, czyli bez Possejsyi będących, a tam znav-
dujących się, natychmiast Straż aresztować, o-
siedłych zaś z Imienia i Przewiska, oraz Nume-
ru Possejsyi czyli innej osiadłości zanotowawszy,
Rapportem do Burmistrza Wydziałowego po-
dać ma.

zomo. Pomieniona Straż nocna, gdy kogo na
ulicy spotka, bez światła, zapytać go powinna,
kto jest, jak się nazywa i dokąd idzie, nie wcho-
dząc w dalsze interesu badania, uważać jednak
ma pilnie, czyli Osoba ta po lewzeniu złemu nie
podlega, lub się włóczęgą, albo kradzieżą nie
bawi, gdyż Osoby takie imane, i do pobliskich
aresztów oddawane być mają. Ludzi zaś nie po-
deyrzanych za interessem swym lub Panów swych
idących, Straż nocna napastować nie powinna,
o wszem takowym pomoc w bezpiecznym do flau-
cyi przeyść u, jeżeli w tym Wydziale blisko przy-
padnie, dać powinna.

xtmo. Gdy co osobliwego i wiadomości war-
tego, w czasie Straży nocey nastąpi, o tym
wszystkim pomieniona Straż Burmistrzowi Wy-
działowemu zaraz zrana opowie, a Burmistrz Rap-
portem na piśmie do Magistratu nieodwłocznie po-
dawać będzie obowiązany. Narzędzia zaś od
Burmistrza wzięte, każdy zrana do miejsca, z
którego wydane były, przynieść jest obowiązany.

Nakoniec, prócz obowiązków wyżej wzmian-
kowanych, jeżeli jakie inne w czasie potrzebne
być się okażą, Magistrat do niniejszego Urza-

dzenia
miesz-
Selsyi
ku 17
-Józe

Z L
miana
który
cer un
części
Prze
wiad
naye
Ze
kre
Mo
szc
czy u
prze
Ta
ze ko
niż p
dzeni
spodz
urodz
ropie
dne
kier.

W
w el
mo

dzenia przydać, i przyłączyć takowych nie o-
mieszka. Dan w Ratuszu Miasta Warszawy na
Sesysy Magistratu Dnia 14. Miesiąca Stycznia Ro-
ku 1795.

Józef Łukasiewicz (LS) Andrzej Rafałowicz
P. M. W. P. M. W.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA

Z Londynu d. 29. Grudnia. W gabinecie od-
miana. Starszy brat P. Pitta, Hrabia Chatam,
który dotąd mianarstwem władał, Grafowi Spen-
cer urzędu swego ustąpił a sam objął straż pie-
częci. *Manifeld* zaś na miejscu *Fitz William*
Prezydentem Rady nom nowany. Ta ie na tylko
wiadomość teraz jest z Londynu nayważniejsza i
naypewniejsza, inne wątpliwości podpadała.

Ze 2. Regimenta Infanteryi z *Plymouth* na o-
kręta wzięte są, i że się mają z dywizyą Grafa
Mora złączyć, to nie wiele znaczy, gdy zwi-
szcza nie wiadomo dokąd zmierza to korpus, i
czy skutecznie kiedy te układy, do których jest
przeznaczone.

Ta wiadomość może niektórych interesować,
że kompania do zchodnich Indyi ma 6. okrętów
niż przedtym więcej wyprawić, tak dla sprowa-
dzenia saletry, iako trzciny cukrowey, przez co
spodziewają się, że choćby woenny oręż lub nie-
urodzaj z Francuzkich wysp Ameryki ubliżył Eu-
ropie cukru, to nadgrodzą tak dalece Indye wscho-
dnie, że daleko tańszy niż przedtym będzie cu-
kier.

FRANCYA.

Wypis z Listu z Paryża d. 2. Stycznia. Tak
wielkie tu się dzieją odmiany, że ledwie kto ie
może ścigać myślą. Przynajmniej choć niektó-

re takowe od początku Rewolucyi do teraźniejszego czasu sceny przebiegając, zażanowmy się, nad tą nową Rewolucyą, i osobiwszą ludu reprezentacyą, a szukamy w dziejach świata podobney.

Po sławnym zawiadowcy skarbu *Neckerze* nastąpili, i prawie najpierwsi rewolucyą zaczęli *la Fayette* i *Bastli*, jeden z nich dorad w *Ołomuńcu* więzień, drugi ścięty. Po nich *Roland*, *Petion*, *Manuel*, *Condorcet*, ci pouc ekali, *Roland* życie sobie odiał, daley *Brisot* z *Girondiniſtami*, toż *Danton*, *Barrere* i *Robespierre*, z których ostatni wygurowawszy do najwyższej potęgi, dwóch sobie innych dobrał *Couthona* i *St Just*, którzy rząd *Trumwiratem* zwano, a ci wszyscy przez osobiwszą *Talliena* i przyjaciół jego zrzeciność, pokonani i ścięci zostali. *Tallien* i *Freron* pierwszą w Konwencyi i całym Na odzie zdają się grać rolę. Ci przez moderantyzm pociągneli za sobą wielką część Konwencyi, i przez nielichany obrot swój, kluby wszykie, a nakoniec i Jakobińców najsilniejszego obalili kolos, a Deputacy, ocalenia i inne władze rządowe pozmienawszy, swemi osadzili stronnikami. *Freron* wydawca pisma pod tytułem: *Orator ludu*, mocnemi w Konwencyi głosami na *Barrera*, *Collota d'Herbois*, *Dubois du Crancé* i członki inne dawniejszego rządu pamiętne srogością, następuje. *Tallien* zaś łaskawość wszystkim i umiarkowanie wrażliw, opinią powszechną o ludzkości i staraniu swym do uszczęśliwienia Rzeczyplety dążącym, pociągą na swą stronę. Słowem żaden tyle nie znaczy teraz w Paryżu, jako *Tallien*.

Zawisni poglądają nań złośliwym okiem, ale on mniej na to wszystko uważa, a czym go bardziej czernią, tym w świetlejszey, jakby umyślnie okazuje się pości.

Niedawno z amantką wprzód swoją, a teraz żoną jeździł dość w piękney karecie do pałacu *St*

Cloud
Anton
bliwsz
tam w
czta o
iących
przy
cnych
zdrowi
zbyku
Tey bi
ley ob
liena.

O to
nieco
śnić in
drycie
C. bar
gactw
teref
bie zi
a poty
kany i
w cięż
nowa
gistrat
townie
kła z
tylko
też sa
sie Ko
ktorem
rów sw
wać p
poczy
Ta ty
zn ca
wciąpie
kami g

Cloud, gdzie niegdyś za dobrych czasów Marya Antonina Królowa Francuzka największe dla osobliwszej tego miejsca pozycyi podobanie miała, tam więc z swoją żoną jeździł *Tallien*, gdzie uczta obywatelka dawana była w pośród wytyfkających fontan i kaskad pod gołym niebem dla przyjaciół *Talliena* przy śpiewaniach patriotycznych i łkokach. Skromnie tam wytrząsano za zdrowie Rzplitey kielichy, i wszystko było bez zbytku wprawdzie, lecz ninaczem też niebywało. Tey biesiady zdawała się być duszą, i owszem całej obywatelów zabawy żona terazniejsza *Talliena*.

O tey Damie następujące okoliczności mogą nieco terazniejszy stan politycznych Francyz objaśnić interesów: Jest ona córką sławnego w *Madrycie* niegdyś Bankiera z *Bayonny*, nazwanego *Cabarrus*, który znaiomy światu z wielkich bogactw, i wpływania swego do skarbowych interesów Hiszpańskiej Korony. On to wiele sobie ziednał zalety, gdy założył bank S. Karola, a potem nieszczęśliwy, gdy prześladowaniem nękanym i oskarżony u Dworu o różne uskokowienia, w ciężkiej był zawarty długi czas katuszy. Ta nowa Egeria poszedłszy za mąż za jednego z Magistratowych Paryzkich, rzuciła się potem gwałtownie w labirynt Rewolucyi Francuzkiej. Szukała zatym sposobów, i łatwo iey przyszło, iak tylko Francya ogłosiła się być Rzeczpospolitą, też samą grać rolę, którą córka *Neckera* w czasie Konfitycynego rządu. Tę przemoc nad niektórymi umyślami z tak wielkimi teraz adoratorów swoich oklaskami, przez kilka już utrzymywać potrafiła miesiący, że wszystkie iey czynności poczynane są od wielu za łaskę dla Rzeplitey. Ta tyko jedna między temi dwoma Heroinami różnica, że przyjaciółka *Talliena* przy wie kim dowcipie, dziwnemi powaby, i cudney twarzy wdziękami gwałtem rwie do siebie, a zaś córce *Neckie-*

na zgola brakło piękności, lubo i ta wiele dokazywała, gdy iej racy i rozkazów przez czas pieśni jak Bogini iakiey z uszanowaniem Ruchano. Dama Cabarrus zabrała na omość *Tallien* w *Bourdeaugdy* to miało podobieństwo, i iaki pod ów czas głosząno z federalizmu odart w błędach zanurzoną tamecznych obywateli ślepotę. Stanął on na ciele 1000. Sansculottów, którzy całe miało *Burdegale* rozbroić, i do posłuszeństwa Rzeplitey zwrócić potrafił.

A gdy ten zwycięzca burzących się pod ów czas w *Bourdeau* umyślał, a dzisiejszych moderantów Paryżkich Sześci utkwil w tymże mieście drzewo wolności na placu Delfina, zawołał głośno, że się poty nierozkrzewi to drzewo, poki nie będzie krwią Arystokratów oblane. Jakoż dla dokonania tak w ekiego dzieła, karał wiele głów mających ludzi poucinać, a między innemi Prezydentowi miasta, jakim był w ekiem bogactwy znakomity kupiec tameczny nazwiskiem *Sage*, za którego życie daramanie okup dawano mil on liwrow. Który wiedzieli, że ten młoty tygryś był jednym z owych, których zwano Wrzesniakami Paryżkimi (*Septembriseurs de Paris*) i lekali się, aby nierozszerzał daley okrucieństw podobnych w *Bardegali*, iakie popełniał w Paryżu on i potym *Robespierre*, dołożyli starania, iżby przez potężniejszą jeszcze władzę piękności, niż bywa najsroższe okrucieństwo, do ludzkości przywieść mogli *Talliena*.

Piękność wszyflkiego nad nim dokazywała. Rozbroiła bowiem sirogością tchnący umysł i zupełnie dzikość *Talliena* zamieniawszy w ludzkości pełne sentymenty, zatamowała potokami lejącą się krew w *Bourdegali*. A gdy ta nowa Przyziaciółka Reprezentanta ludu, Panią zupełnie jego serca zohala, tyle użyła sposobów, że iej pierwszy mąż z wielą innemi Osobami zabrał się do emigracyi, przez co nuniemala być siebie wolną ko-

mu chcąc serce oddać, jako rozwiedziona. Od-
menna w Burdegali połać, gdy ludzkość wszel-
kie rozżarzoney srogości umarzała zapędy, zwró-
ciła na dobroczynną piękność wszystkich oczy,
którzy wielbiąc iey osobliwsze dary przekony-
wały ey wymowy, okazowali powszechną wdzię-
czność, a Tallien ztąd odbierał nie swoe hono-
ry. Błogosławiono w Burdegali o obliwszey ludz-
kości iego potym dowody, do czego dziś Tallien
w Konwencyi jako do świadectwa moderantyzmu
swego przed całą odwołuje się publicznością. Gdy
potym Robespierre po niektórych przeciwnych
zdaniu swemu w Burdegali scenach, porócił z
tamtędy Rymal Talliena potym do Paryża, karał
wziąć Przyjaciółkę Talliena w areszt, która przy-
prowadzona do Miasta Orleans w ścisłym wiezie-
niu przez 5. miesiący ięczała. Tallien w Pary-
żu ieszcze barziej wdychał, a Robespierre z u-
ciskiu ciesząc się cudzego przyspieszył sobie zgu-
bę. Stał się więc w Konwencyi związek pre-
ciwnyemu i współnikom iego. Nastąpiła Sze-
fowa partyi śmierć, która dała wolność i życie
Amantce Talliena. Ta Dama za przybyciem
swoim do Paryża, gdy Tallien w Konwencyi ju
ludu wielce jest wzięty, zda się iż wielki ma
wpływ do politycznych interesów Konwencyi. Nie-
wiadomo czy iey dowcip, czy wdzięki więcej doka-
zują, dość że Tallien Konwencyą, Deputacyami
wszystkimi i ludem, a ona Tallienem rządzi, lu-
bo twierdzi iż od wszelk ey przemocy jako prze-
ciwney równości najdaley chce zawsze stronić.

Z Paryża 3. Stycz. Wszelkie maximum, czyli
najwyższa cena, za którą mogą być prze-
dawane towary, zniesiono.

Dnia 24. Grudnia. Prosił *Chénier* Kon-
wencyi aby powszystkich zgromadzeniach,
miastach i wsiach Dekady święcone były.
Obracać, każdey sekeyi wolno pisać na takowe

nabożeństwo, które ile możności, pod gołym Niebem powinno się odprawiać. Obywatele mający lat 60. lub więcej pierwszeństwo honoru mieć będą. Przed zaczęciem takowego nabożeństwa wszyscy oycowie lub każdy co się nazwie głową *Famili* ma stosowną do moralnego życia naukę mówić, potym dekreta postanowione w czasie Dekady przeczytane będą.

Nakoniec patryotyczne pieśni nastąpią. Konwencya dekretowała, aby te wnioski rozdrukowano, a potym aby od Reprezentantów ludu roztrząszone były. Wszakże następujące punkta zaraz przyjęte są, to jest 1. aby Deputacya zobowiązała ludzi uczonych i w pięknych naukach biegłych, iżby iak najprzedej Himny patryotyczne ułożyli, i naukę moralną w krótkości zawarli, za co przyzwoita im nagroda wyznaczona będzie,

Gregoire doniośł, że Xieża Konstytucyjni takowy o świętach układ najpierwsi zdanieniem swoim wsparli, dodał oraz propozycyą o tolerancyi, i o wolnych obrządkach każdej religii. Nadto wprowadził wniosek sprzyjający Duchownym Konstytucyjnym, ale takowy projekt szemraniem jest przerywany.

Legendre odradzał, aby Konwencya zaniechała takie materye roztrząsać, i prosił aby względem wniosków *Gregoire* żadnych niedopuszczano dalszych sporów, które mogłyby takie przyspieszyć nieszczęścia, iakie niedługo *Herkot*

Wyszło tu wcale interessowne Pismo ,
pod Tytułem: Memoire d'un detenu , pour
servir à l'histoire de la tyrannie de Robe-
spierre. (Pamiętnik przez iednego z uwiezio-
nych służący do opisu tyranii Rebespierra.)
Autor tego pisma naywięcey wiadomości
powziął z ust Kata , który przy st aceniu
pod gilotynę idących ofiar , wiele nasłuchał
się powieści.

O nieszczęśliwym *Bailly* mówią , że gdy
na ślocie przez kilka go trzymano godzin
na placu , gdzie miał bydź stracony , a ktoś
ozwał się : Cóż to *Bailly* drżysz ? Odpo-
wiedział ten uczony Człowiek spokojnie :
Tak iest Przyjacielu , bo mi zimno.

Na *Robespierre* iako Dowodczy wszystkich
okrucieństw nadgrobek zrobiony iest nastę-
pujący :

Honnête citoyen ne pleure point mon sort.
Si je vivois , tu serois mort.

Toż po' Polsku,

Zacny Obywatelu ! nie placz nad mym
losem ,
Gdybym żył , pod śmiertelnym tybys poległ
ciosem.

Toż po Niemiecku z Berlińskiej Gazety.

Ehrbarer Bürger, geh; weih keine Thräne mir;
Denn lebt ' ich noch , so lägst du hier.

Głoszą , że pokoy z Hiszpanami iuż za-
warty , lubo ieszcze o tak ważney nie zape-
wniaią wiadomości.

Clauzel w Konwencji domagał się, aby sprawy *Collet d'Herbois*, *Billaud de Varennes*, *Barrere*, i innych członków przeszłej Deputacyi ocalenia, którzy doniesieni byli od *Lecomte* roztrząszone były, tudzież aby na przeszłego Prezydenta, czyli *Maire Paryżskiego Pache*, i *ex-Ministra Woennego Bouhotte* sąd był złożony.

Znany światu uczonemu z wielu dzieł *Mercier*, a osobliwie z Xięgi pod Tytułem: *Rok 2440*. który z 75. Deputowanemi z więzienia do wolności i Reprezentacyi ludu przywrocony jest, donioś o nowey swej tegoż dzieła edycyi. Pisze on teraz *Zurnal* pod tytułem: *Katedra wolnych ludzi*. Między innemi wspomina, że przyjaciel jego *Cordoret* nie dawno umarł, lecz nie powiada w którym miejscu.

HOLLANDYA.

Z *Hagi* d. 29. *Grudnia*. Powszechnie tu było mniemanie, że *Xie Hessen Darmsat* z zma batalionami wpadł w ręce nieprzyjaciół, ale teraz mamy pewną wiadomość, że gdy Francuzi, utarczkami przy *Bommel* i w przeysiu przez lody na *Waal* i *Mozie* byli zatrudnieni, pod ow czas przy *Rossen* przez też Rzekę *Waal* przeszedł z Dywizją swoją, i do *Op-Hemert* szczęśliwie przybył.

Armaty na okopach *St Andre* przez woyska nasze zostawione, Francuzom nie wiele korzyści przyniosą, bośmy je zagwoździli.

Dwa bataliony granadyerów *Solms* i *Penhuis* w drugim stojące miejscu, gdy nadchodzący wielkiej nieprzyjaciół sile oprzeć się nie mogły, porwawszy 4. armaty, do których żołnierze sami się zaprzegli, wczesnie z stanowiska swego wymknęły się, i do *Lövenstein* przybyły. Co zaś pisało o Emigrantach pod kommandą *Xcia Hohenloe*, iż całe są zniesieni, teraz prawdziwsze wiadomości donoszą, że i ci do *Lövenstein* chociaż z niemłą stratą przymaszerowali.

*ypis: z *Listu z Hagi* d. 2. *Stycznia*. Jak wielką napelnione były wszystkie okolice trwogą za przeyscień Francuzow na tę stronę *Walli*, tak odetchneliśmy nieco, gdyśmy wczora powzięli wiadomość, iż Angielski Generał *Dundas* i *Würmser* z Dywizyami swemi zbliżyli się ku nieprzyjaciółom, z którymi gdy do bitwy zabierali się Francuzi, nagle wstecz się znowu reysterowali za Rzekę.

Generał *Walmoden* przybył także z 4ma Batalionami *Hessow*, tak dalece, że 10. do 12. tysięcy było naszego wojska. Głoszą, że nieprzyjacielem są zbici, i 4ry armaty stracili. Było ich 500. Infanteryi, a 600. Jazdy. Anglicy stracili 13. żołnierzy, i kilku officerów.

Wczora wielka nasza artyllerya we wsi *Tauel* stanęła. zkaż komunikacya między linią *Xcia d'Orange*, i *Xcia Fryderyka*, otworzona została.

W każdej wielkiej boiaźni, pomnazią strażę. Doświadczylśmy, że ta Francuzow przeprawa nie tyle nam przyniosła szkody, iak trwożliwe umyśli wiele nam ich małowały.

Jednak Generał Maior von *Haacke* mający komendę nad liniami rozciągającemi się pomiędzy *Breda* i *Gertruidenberg*, tudzież Pułkownik *d'Outremont*, i 4ch innych Officerów od Gwardyi Dragonow dostali się w niewolę. Maior Xże *Somls B-aunfels* od Regimentu Huzarow *Heker* zabity.

Wilgoć uczyniła nam wprowadzie nadzieię obrony, a przynajmniej wstrzymania dotąd impetem swym uprzykszonych Francuzow, że choć na kilka dni wolnieysze-
mi od trwogi będziemy, alić d. 29 Grudnia znowu ostrość mrozu boiaźnią nas przerażają. Mielśmy nadzieię w statkach armatami osadzonych, że prętko artyllerya gdzie potrzeba zaydzie, skoro przeprowadzona zostanie, ubeśpieczy wszystkie pozycye, i tym końcem rybackie baty w mnogiey liczbie do *Willemstad* są posłane, którey fortacy uratowanie od ich zawisło obrotow, ale gdy te zamarzyły, znowu trapi nas nie-
spokojność.

Do tych nieszczęśliwych zdarzeń przydać należy i tę, która nas dnia wczorajszego nie pożała zasmuciła. Forteca *Grave* przez Francuzow wzięta, lubo iey sławny Gubernator *Bons* do ostatniego momentu z największym hazardem bronił.

N I E M C Y.

Z Wiednia dnia 20. Grudnia. Tuteyszemu Dworowi podany jest sposob umorzenia długów przez ustanowienie trwałego funduszu, lubo żaden obywatel ani graycara na to nieda. Nawet dowiedziono, że przy terazniejszey wojnie może być takowy plan uskuteczniony.

W Węgrzech znowu 60. osob doniesionych o niespokoyne iakieś замыśły, aresztowano.

Z Frankfortu dnia 2. Stycznia. Feld-Marszałek Woysk Pruskich Möllendorf generalną swą kwaterę z Hochheim do wsi Landgrafa Hessenkasselskiego nazwaney Bockenheim nie daleko tuteyszego Miasta sytuowaney przeniośł. W Hochheim stanął z dywizją swoją Generał de Richel.

Mogunscy Klubiści osadzeni w Fortecy Petersbug, która jest w samym mieście Erfurd, wolnie chodzić mogą, i nad opłatę im do życia dawaną, pieniędzy teraz drugie tyle dostaia. Ci oświadczaią się, że chętnie do Francyi chcą iakoż wszyscy przeniesieni tam być maią.

Z teyże fortecy 16. Officerow, między którymi był Generał d'Oyre przeszły komendant Moguncyi, wyiachało do Bazylei dla odmiany za Francuzkich niewolników.

Magistrat Auszpurski częścio dla powstaiających niemal ustawnie rozruchow, częścio dla porządku i exekucyi w zachodzących od rządu tego Miasta rozkazach, upraszał Cesarza o pomoc woyskową. Zaczyn d.

24. Grudnia weszło do miasta 600. tak Infanteryi, iako też Kawaleryi z kilką armatami, którzy po kwaterach są w Mieście rozstawieni.

W Landau Francuzkiej Fortecy okropny arsenał wystrzał dnia 21. Grudnia zdarzony większe sprawił nieszczęście, niżli się wyrazić może. Gdy 12. razem wozów z prochem wysadzone były na powietrze, huk dał się po wszystkich uczuć okolicach właśnie iakby niebo i ziemia z fundamentów swych wywalone były. Samym ogromnego trząsku impetem, wiele domów rozwalilo się, a niektóre nawet wzwaliska gruzów rozsypało. Inne zaś tak potężnym wzruszone były trzęsieniem, że ani okna, ani drzwi w domu żadnym nie zostały w całości. Osob 5. życia postradało, lecz rannionych większa nie równie liczba. Z ratusza obywatel jeden impetem prochu na sam szrodek rynku wyrzucony został. Wyższa część Miasta nieco mniej, ale co niższa, odniosła, niezmierną stratę. Wystrzał z najpotężniejszym hukiem nad minut 2. nie trwał, lecz w momencie zaraz wrzaski ludu i straszne lamenta całe miasto tak okropnym przeraziły iękiem, wyciem i narzekaniem, że to nieszczęście nad wszelki opis między najstraszliwszemi policzone być może przypadkami. Wielkie szczęście, że kilką dniami pierwej znaczny proch transport wyprowadzony był dla wojsk stojących pod Moguncją i do Manheimu.

DODA-

WAR

Kła
macz
Marsz
nego
Lub
ski Na
WPan
flugi W
szacy
żąda
powie
dziew
czerw
które
cunku,
o tym
pewnia
o Pot
Ro
Lewo
Sądow
Buxs
przez
strowa
ustaló,

KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO.

Kładniemy tu z Hamburskiej Gazety tłumaczenie listu Króla Pruskiego do Feldmarszałka *Suwarowa*, gdy Ordery Orła czarnego i czerwonego są mu przyśłane.

Lubo mi to wiadomo, że nadgrody z łaſki Najiaſ: Monarchini ſwoiey doſtatecznie WPana uwieńczyają, która umi znakomite zaſługi WPana, i dawno znaiome iego meſtwo ſzacować, i lubo wiem, że WPan obcych nie żądaſz znaków honoru, któreby ſłużyły do powiekszenia iego ſławy; przecie ſię ſpodziewam, że przyjemny będzie WPanu mój czerwonego i wielki czarnego Orła Order, które WPanu, iako dowod nieuſtannego ſzacunku, i poważenia iego oſoby poſyłam, a o tymże ſzacunku oſoby WPana powtore zapewniam, i zoſtaię życzliwy

w Potzdamiu d. 7. Grud: FRYDERYK WILHELM
Roku 1794.

*Lezwolenie na otwarcie w Warszawie
Sądow. ordynaryjnych Woytowsko-La-
wnicznych.*

BUKSHEDEN Generał Maior &c. Gdy przez illegalny rząd rewolucyjny, adminiſtrowanie ſprawiedliwości w tym Mieſcie uſtało, przywroczone zaſ Cyrkuły i władze

Burmistrzów, Seymem Grodzieńskim określone, niektóre tylko sprawy rozsądzania moc mają, a innego sprawy rodzaju, na teyże sprawiedliwości dotąd osychają; Zaczem podług prawa Seymu Grodzieńskiego zezwalam na otwarcie Sądów ordynaryjnych Woytowsko-Ławniczych, i za poprzedzającym obwieszczeniem Publiczności, Szlachetnemu Franciszkowi *Makarowiczowi* Woytowi, z mocy prawa Grodzieńskiego obranemu, i Ławnikom do sądenia wyznaczonym, wraz z Pisarzem i Regentem sądy swe zagać, i one, podług ordynacyi tym czasowo przez sąd Jego Królewskiej Mości Assessorzki Koronny, na fundamencie Prawa Seymu Grodzieńskiego ustanowionej, bez przerwy odprawiać się zalecam. Dan w Warszawie d. 14. Mca Stycznia Roku Pańskiego 1795.

BUKSHEWDEN mp.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 25. Grudnia. Prócz odmiany w rządzie, gdy obiał pieczęć Hr. Chatam, a pierwszym Lordem Admiralicji Hr. Spencer został, ieszcze prócz tego pewny Dammer powszechnie nazwany Lord Visconte Miltown, członkiem sekretney Rady uczyniony. Kommissarzami zaś, dla załatwiania miejsc wielkich Admirałów, nominowani są: Lord Arden, Samuel Lord Hood Admirałowie niebieskiej bandery. Sir Alan Gardner Vice Admirał teyże bandery,

Karol
rol Mi
ragwi.
Zda
Admir
lecz v
i przy
Lor
pismo,
czukie
W. Bry
Mies
nesey
Francu
dniami
ta, 4
statkow
Fran
naszy
byli, że
nie.
Na b
być roz
Z Ko
teyszy
okrętow
2475 S
Hollende
landzkic
167. G
Lubecki
32. Por

Karol Pybus Esq; Filip Affleck Esq; i Karol Midleton Vice Admiral czerwoney chorągwi.

Zda się, że P. Pitt ułożył wszystko rząd Admiralicji poruczyć partyi Lorda Portland, lecz właściwie Rząd polityczny dla siebie i przyjaciół swoich zachować postanowił.

Lord Lauderdale wydał do Parow Anglii pismo, w którym wiele not względem Francuzkiej Rewolucyi i wpływu iey do rządu W. Brytanii, zawartych jest.

Mieszkańcy wysp naszych Jersey i Grenesey trwożą się mocno, żeby do nich Francuzi nie wpadli, gdyż krążyły przed kilką dniami około ich brzegów 4. liniowe okręta, 4. Fregaty i wiele innych pomniejszych statków.

Francuzi w czasie mglistym tak blisko naszych brzegów z Flotą swoją widziani byli, że wszelkie to przechodzi zadziwienie.

Na brzegach naszych 40. telegrafow ma być rozstawionych.

D A N I A.

Z Kopenhagi dnia 6. Stycznia. Przez tutejszy Sund w Roku przeszłym 10,511. okrętów przeszło. Było 5457. Angielskich, 2475. Szwedzkich, 1637. Duńskich, 1019. Hollenderskich, 415. Pruskich, 308. Kurlandzkich, 287. Rostockich, 176. Bremskich, 167. Gdańskich, 141. Amerykańskich, 105. Lubeckich, 85. Hamburskich, 54. Rosyjskich, 32. Portugalskich, 14. Hiszpańskich, &c.

FRANCYA:

Z Paryża dnia 3. Stycznia. Mrozy tu coraz barziej się wzmagają. Rzeka Sekwana niezmierną mnogość kry toczy, a brzegi znacznie obmarzłe rzadki tu lodu sprawiają widok. Gdyby całkiem ta rzeka stała, zabrakłoby Paryżowi żywności, którą najwięcej w niedostatku koni, sprowadzają.

Doradzaią tu, aby lasy w Boulogne i Vincennes wycięte były dla dostarczenia drzew do Paryża, lecz dla niedostatku koni i to niepodobna byłoby sprowadzić.

Prezydent Wersalu Gravois życie sobie przez wystrzał z pistoletu odjął, a jeden z municypalnych utopił się. Mniemają, że dla bicia kary, iż przy ostatnim rozruchu powinności swej zadość nie uczynili.

Podany jest Konwencyi projekt, aby za każdą zabita wilczycę 150. a za wilka 100. liwrow nadgrody wyznaczono.

W Burdegali telegraf zrobiono, przez który z domu kupieckiego można 60. pierwej godzinami postrzec okręt, nim do lądu przybiie i nawet rozpoznać łatwo, do którego narodu należy.

NIEMCY.

Z Manheimu d. 29. Grudnia. Generał Francuzki Pichegru gdy odebrał Dekret, aby przez Rzekę *Waal* przeszedł, pisał do Konwencyi, że wypełnić rozkaz obowiązany, ale doniósł razem, że 11. dnia Grud: gdy się przez tę rzekę przebiegał, 1,000. ludzi str-

cił, lecz odebrał powtórny rozkaz, iż niech iakakolwiek bądź strata nastąpi, ma dalej oręź Rzpltey Francuzkiey pomykać.

Piszą z Paryża, iż Jakobini układ mieli młodego Ludwika wykraść, wojnę domową w całym Państwie rozżarzyć, i mając przy sobie Capeta, rząd naywyższy kraju opanować. A że ten spisek wczesnie jest odkryty, z tey przyczyny młody Królewic ma straż powiększoną.

Z Wiednia d. 31. Grud: W Węgrzech prócz dawniey w areszt pobranych Osob 60. ieszcze 70. wzięto do więzienia.

W Ł O C H Y.

Z Liworny d. 18. Grudnia. Xiążę Prowancyi mieszka teraz w Mieście do Wencyi należącym *Verona*, gdzie z 5ma Kawalerami oszczędne życie prowadzi.

Dnia 18. Grud. W. Xżna Toskańska powiła Syna. Dano mu imiona Franciszek, Leopold, Ludwik, Jozef, Jan, i 50. innych imion.

Dnia 13. Angielska Flotta pod kommandą Vice-Admirała *Hotham* od brzegow Prowancyi z 13. liniowemi okręty, i 3ma fregatami do tuteyszego Portu przybyła.

Podług ustanowienia w Paryżu Deputacyi ocalenia, wszystkie dobra należące do Genuęńczyków w krajach bądź zabranych, bądź mogących być przez Francuzów zdobytemi, od wszelkiey zachowane będą szko-

dy, a jeśli by się gdzie ukazały iakie fra-
ty, mają być nadgrożone.

*Odpowiedź Senatu Weneckiego na No-
tę Obywatela Lallemand.*

„Senat odbiera z prawdziwą satysfakcją i
„iako świadectwo wzajemności przyiazney,
„która trwała dotąd była między Narodem
„Francuzkim i Weneckim, Notę, którąś
„mu WPan podał d. 13. miesiąca bieżącego,
„dla doniesienia nam o charakterze sobie
„poręczonym poselstwa u nas, na mieyscu
„przesłego *Chargé d’Affaires*. Senat prze-
„jęty był pociechą z wyrazu listów kreden-
„cyalnych, i z instrukcyi, która nakazuje
„utrzymywać wzajemność przyiazni mię-
„dzy obydwojma Narodami, równie iako
„i z zapewnienia osobistych dyspozycyi,
„któreś WPan od wielu lat okazał w Nea-
„polu i Messinie względem Rzpltey na-
„szej, o której mamy ufność, że WPan
„nieprzeestaniesz okazywać nowych dowo-
„dów przez czas sprawowania urzędu swe-
„go, który jest onemu poręczony. Senat
„niewzruszony w utrzymywaniu maxym sta-
„łej neutralności, z skwapliwością chwytą
„się tey okazyi, aby WPana zapewnić, iż
„nie przestanie ją zachować z równą troskli-
„wością. A zatym możesz być WPan prze-
„konany, że stosownie do charakteru Mi-
„nistra, którym jesteś zaszczycony, od-
„bierać będziesz przyzwoite względy, uży-

„wając przywileiów równie iako i prote-
 „kcyi. którey prawa dozwalaia niemniej
 „Rodakom, iako i obcym w kraju tutey-
 „szym mieszkającym, iesli się w spo-
 „koyności i do naszych zwyczajów stos-
 „ownie zachowuią. Pełni ufności w spra-
 „wiedliwej reputacyi, którey WPan uży-
 „wasz, podchlebiemy sobie, że doniesiesz
 „WPan Rządowi swemu o szczerości rze-
 „telnych sentymentów, łącząc razem za-
 „pewnienie o tym ukontentowaniu, które
 „mamy z tej okazyi, że możemy okazać
 „nowe dowody szczerey chęci naszej do
 „utrzymania dawney przyjaźni, i wzaje-
 „mnego porozumienia. Czuli iesteśmy nie-
 „skończenie na wyrazy podchlebne, króre
 „się zawieraią w Mowie WPana, i mamy
 „ukontentowanie oddać sprawiedliwość po-
 „stępowaniu Pana Jacob w przeciągu owym
 „czasu, przez który miał sobie poruczone
 „interessa, i owej usilności, którey przy-
 „kładał, aby nas o przyjaźnych względach
 „zapewnił utrzymuiąc dobrą harmonią i
 „wzajemność między obydwuma Narodami.
 „Z tej przyczyny kazaliśmy podług
 „zwyczajn, Panu Jacob odesłać podarunek,
 „iako dowod szczegulney naszej wdzię-
 „czności, szacunku, i przywiązania.

Obywatel *Lallemand* był przedtym Kon-
 sulem Francuzkim w *Neapolu*. Czekaia na
 Konsula nowego Obywatela *Alliand*, który
 był Vice-Konsulem w *Neapolu*. *L'Abbé Noël*

i Sekretarz jego, Brat *Dantona* odieżdżają do Paryża, dokąd są odwołani.

Angielska Fregata po śródziemnym lawirująca morzu, składa się z 14. liniowych okrętów. Francuzka zaś Flotta, która z *Toulonu* pod żagle wyszła, jednym okrętem większa jest, i liczniejszą ma osadę armat, lecz mówią, że ekwipaż i żagle Republikańow nie najlepsze.

Na *Korsyce* dotąd wszystko spokojnie. Przedsięwzięto najlepsze ku obronie tej Wyspy środki. Nowa Konstytucya od ludu przyjęta. Vice-Rey *Sir Guilbert Elliot* rezyduje w *Bastia*, a *Paoli* jako Prezydent Parlamentu w *Corte*.

DONIESIENIE.

Zachodzi tu prośba do wszech i do każdego z osobna kto tylko miłość Boską i bliźniego ma w sercu, aby raczył donieść, jeśliby wiedział, gdzieby się znajdował nieiaki *Mendler* Strycharz, wzrostu średniego, twarzy ospowatey, kompleksyi i włosów czarniawych krótko noszących się, w ubiorze Polskim chuderlawy, oka czarnego. Ten pojawiający się za małżonkę sobie Maryannę *Chodorowską*, za Rogatków *Wojskich*, Rodziców Poselskich, lat mającą pod ów czas 14, gdy oboje z sobą tyleż lat żyli, spędziwszy dzieci czworo, przypadkiem iakiemś odstał iey. Lat temu dochodzi sześć, iak się o nim żadnym sposobem dowiedzieć nie może. Ktoby o tym rzeczonym *Józefie Mendlerze* wiedział, lub o nim gdzieby był słyszał, uprasza się, aby z miłości Chrześcijańskiej dał znać do Parafii *S. Jędrzeia*, Jmci Kłędzu *Łabędzkiemu*, za co nadgrode przyzwoitą mieć będzie.